

Prowokatorzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności

Pełnomocnik rządu NRD skierował do Senatu zachodniego Berlina ostry protest przeciwko prowokacji dokonanej 26 grudnia na granicy państwowej NRD z Berlinem zachodnim przy punkcie kontrolnym w Heinrich-Heinestraße.

W tej z góry przygotowanej prowokacji uczestniczyli m. in. obywatel zachodniego Berlina Heinz watele zachodni Niemiec. Zamierzali i Horst Schoeneberger. Zamierzali oni przy pomocy fałszywych paszportów zachodni Niemiec przeprzeć do zachodniego Berlina dwie obywatelki NRD, z których jedna jest niepełnoletnia. Prowokator Heinz Schoeneberger, który został ranny w czasie próby przekroczenia granicy przy użyciu siły, zdołał ukryć się w Berlinie zachodnim. Według doniesień prasy zmarł on tam z odniesionych ran. Heinz Schoeneberger był sześciokrotnie karany sądowo.

Zatrzymani przestępcy wróćcie stają przed sądem. (PAP)

Polska delegacja na konferencję trójkontynentalną

Na rozpoczynającą się 3 stycznia w Hawanie konferencję solidarności narodów Azji i Afryki z narodami Ameryki Łacińskiej — konferencję trzech kontynentów, udała się we wtorek delegacja polskiego komitetu solidarności z narodami Azji i Afryki z wiceprzewodniczącym komitetu — Józefem Kuleszą. (PAP)

Księga Życzeń Noworocznych w Belwederze

Kancelaria Rady Państwa zawiadamia, że Księga Życzeń Noworocznych wyłożona będzie w Sali Pompejańskiej w Belwederze 1 stycznia 1966 roku w godzinach 11.00—13.00. (PAP)

Wywiad Błagonrawowa

Profesor Anatol Błagonrawow, jeden z twórców kosmonautyki radzieckiej, oświadczył w Moskwie w wywiadzie dla Agencji France Presse, że uczeni radzieccy i francuscy nawiązali ścisłe kontakty w zakresie badań kosmicznych i zamierzają kontynuować, aby rozwinąć współpracę w tej dziedzinie. (PAP)

- ◆ Styczeń cieplejszy niż zwykle
- ◆ 19 dni odwilżowych — 8 dni z mrozami
- ◆ Najchłodniejsza II dekada

Kolejna prognoza pogody opracowana przez dział prognoz długoterminowych PIHM przewiduje, że styczeń 1966 r. będzie miał temperaturę nieco powyżej normy a opady w normie. Normy średnie wynoszą: temperatura ok. minus 3 st., a suma opadów miesięcznych ok. 30 mm. A oto szczególne prognozy:

► W I dekadzie stycznia zapowiada się pogoda odwilżowa i ciepła. Temperatura w dzień wyniesie od plus 2 do plus 4 st. Nocami mogą występować niezbyt silne przymrozki dochodzące do minus 2—4 stopni. Przeważać będzie zachmurzenie duże z przejaśnieniami z okresowymi opadami deszczu lub mokrego śniegu.

► Atak zimy ma nastąpić dopiero w II dekadzie. W tym czasie i na początku III dekady ma być dość mroźno. Temperatura w dzień i w nocy będzie poniżej zera — w dzień do minus 3—6 st., w nocy do minus 8—12 stopni, a w przypadku dłuższych nocnych rozgódzeń poniżej minus 15—20 st.

► W III dekadzie ponowny wzrost temperatury i odwilż. W dzień od plus 3 do plus 5 st., nocami spadki do 0 st. lub minus 2 st. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Dla lepszego scharakteryzowania pogody styczniowej meteorologowie podają orientacyjnie dalsze dodatkowe dane. I tak najbardziej prawdopodobna ilość dni z temperaturą maksymalną powyżej 0 st. a więc dni odwilżowych — powinna wynieść ok. 19 — dni mroźnych, z temperaturą minimalną niższą od minus 10 st. ma być 8 — dni chmurnych i z opadami ok. 15.

Na najbliższe dni synoptycy zapowiadają przejściowo ochłodzenie. Po zachodniej stronie niżu



Odrębne fundusze na remonty bieżące i kapitalne

Wprowadzona 1 października br. podwyżka czynszów stworzyła warunki dla wydajnej poprawy gospodarki mieszkaniowej. Aby jednak cel ten osiągnąć, nie wystarczy przeznaczyć na remonty czy eksploatację mieszkań większą niż dotychczas kwotę.

Niezbędne jest m. in. rozbudowanie zaplecza remontowego i usprawnienie działalności zarządów budynków mieszkalnych, odpowiedzialnych za gospodarkę mieszkaniową w domach administrowanych przez rady narodowe. W tym właśnie kierunku zmierzają ustalenia zawarte w uchwale KERM o gospodarce finansowej zarządów budynków mieszkalnych rad narodowych.

Uchwała znosi m. in. „odgórnie” ustalanie jednostkowych kosztów eksploatacji, remontów bieżących i kapitalnych, a także wysokości dopłat z budżetu na ten cel. Jest to uzasadnione tym, że nowe opłaty czynszowe w pełni pokryją wydatki na bieżące utrzymanie budynków. Dotacja budżetowa będzie potrzebna jedynie dla uzupełnienia funduszu remontów kapitalnych. Zamiast jednolitego funduszu na napraw uchwala wprowadza odrębny fundusz remontów bieżących i odrębny — remontów kapitalnych. Dalej — ustanawia się specjalny fundusz, przeznaczony na zaspokojenie potrzeb socjalno-kulturalnych pracowników zarządów.

W miastach, w których działa kilka przedsiębiorstw lub zakładów administrujących budynkami, może się zdarzyć, że dochody niektórych spośród tych przedsiębiorstw (zakładów) będą niewystarczające dla pokrycia wydatków związanych z bieżącym utrzymaniem domów, zaś inne przedsiębiorstwa uzyskują nadwyżki. W związku z tym uchwała przyznaje prezydium mie-

skich i wojewódzkich rad narodowych prawo przenoszenia niewykorzystanych środków na remonty bieżące z jednego przedsiębiorstwa do drugich (w danym mieście).

I jeszcze jedno ważne ustalenie KERM, zmierzające do tego, aby gospodarka mieszkaniowa była samowystarczalna. Celowi temu służy zasada, że ponadplanowe wpływy na remonty uzyskiwane przez zarządy budynków mieszkalnych nie będą — jak dotychczas — odprowadzane do budżetu rady narodowej, lecz gromadzone na wydzielonym koncie funduszu remontów bieżących. Zarząd budynków mieszkalnych będzie mógł dysponować tymi kwotami w miarę potrzeb. (PAP)

Podsumowanie akcji „Puławy-500”

Ignacy Loga-Sowiński w kombinacie

Na budowie jednego z największych obiektów inwestycyjnych w kraju — kombinatu azotowego w Puławach przeprowadzono już rozruch mechaniczny w podstawowych obiektach wydziału amoniaku.

Odnaczenia dla działaczy ruchu inwalidzkiego

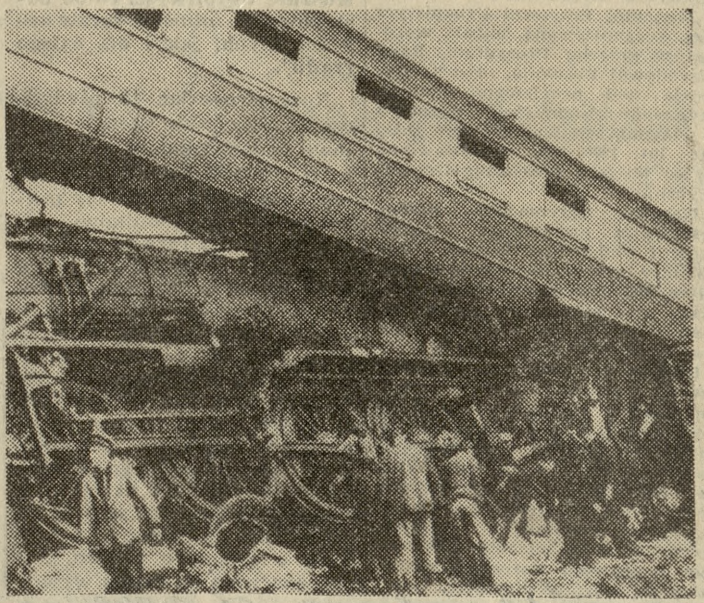
We wtorek w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość dekoracji działaczy i pracowników spółdzielczości inwalidzkiej wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Aktu dekoracji dokonał wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Wąsiołka. M. in. z Poznania Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Aleksander Król i Jerzy Majewski. Ponadto 21 osobom wręczono Złote Krzyże Zasługi, zaś 9 osobom Srebrne Krzyże Zasługi. (PAP)

Zderzenie...

Nasilenie ruchu kolejowego w okresie przedświątecznym spowodowało w wielu krajach Europy liczne katastrofy. Podczas zalegającej środkowa Hiszpanie gęstej masy nastąpiło w pobliżu Salamanki zderzenie dwóch odcinów pociągów. Spośród pasażerów ekspresu 19 osób zostało zabitych i 60 rannych. Na dziecimy wagon ekspresu i lokomotywa pociągu podmiejskiego w chwili zderzenia w pobliżu Salamanki.

Fot. — CAF



Czy koniec bombardowania DRW?

Represje wobec patriotów w Pleiku

Agencje amerykańskie powołując się na informacje uzyskane w Departamencie Stanu donoszą, że USA postanowiły wstrzymać na pewien czas bombardowanie Wietnamu Południowego przez bombowce „B-52”. Podano przy tym, że ostatni nalot tych superfortec amerykańskich odbył się 24 bm., jeszcze przed rozpoczęciem 30-godzinnego zawieszenia broni.

Nalotów na różne cele w Wietnamie Południowym dokonują inne samoloty amerykańskie stacjonujące w Wietnamie.

Przez pewien czas postanowiono również nie wznowiać bombardowania Wietnamu Północnego.

Jedyną walką naziemną, o jakiej doniosły we wtorek agencje zachodnie, był dwukrotny atak partyzantów na posterunek wojsk rządowych w Hlu Rang około 175 km na północ od Sajgonu. Partyzanci ostrzelali ten posterunek dwukrotnie na krótko przed świtem z

moździerzy i dział bezodrzutowych.

W Pleiku sąd wojskowy skazał we wtorek na karę więzienia 15 spośród 19 aresztowanych członków plemion gór-

premierem Sato na temat wojny wietnamskiej.

Agencja nadmienia, że przeciwko wizycie wiceprezydenta USA w Tokio zaprotestowała lewica japońska. Partia Komunistyczna organizuje demonstrację protestacyjną w śródmieściu stolicy Japonii przeciwko wciąganiu tego kraju do tworzonego bloku wojskowego Azji północno-wschodniej. (PAP)



Pod palącymi promieniami słońca grupa partyzantów południowowietnamskich czeka na przesłuchanie. Pilnuje ich żołnierz amerykańskiego oddziału piechoty morskiej.

Fot. — CAF

skich, które wznieśli powstanie w ubiegłym tygodniu w górnych rejonach Wietnamu Południowego. M. in. kierownik szkoły podstawowej w Pleiku skazano na 15 lat ciężkich robót. Taki sam wymiar kary zastosowano wobec kapitana oraz sierżanta regionalnych sił zbrojnych. Poprzedniego dnia sąd skazał na karę śmierci czterech żołnierzy z kompanii stacjonującej w mieście Phu Thien. Akt oskarżenia za rzucenie, że w nocy z 17 na 18 bm. zabili swego dowódcę oraz 33 żołnierzy, a ponadto ranili 26 osób.

We wtorek przybył z jednodzienną wizytą do Tokio wiceprezydent USA, Hubert Humphrey. AP informuje, że wkrótce po przyjeździe odbył on dwu i półgodzinny rozmowę z

Znów dwa satelity z serii „Kosmos”

W ZSRR wystrzelono 28 bm. kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos-102”. Na pokładzie satelity umieszczono aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez Agencję TASS 14 marca 1962 r.

W godzinach wieczornych Agencja TASS podała, że w tym samym dniu (28 grudnia) wprowadzony został na orbitę następny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-103”. (PAP)

Echa tragedii na Morzu Północnym

We wtorek na Morzu Północnym kontynuowano poszukiwania w nadziei odnalezienia 8 zaginionych pracowników „British Petroleum Co.”, którzy znajdowali się na platformie wiertniczej „Sea Gem”. Platforma ta zatonała 27 bm. na Morzu Północnym na wysokości Hull. Tam też skoncentrowała się akcja ratunkowa.

W poszukiwaniach wzięło udział 8 statków i 2 helikoptery RAF-u. Nie natrafiono jednak na żaden ślad zaginionych. Znalaziono tylko kilka pasów ratunkowych.

Bilans katastrofy przedstawia się następująco: 5 zabitych i 8 zaginionych (w tym jeden obywatel francuski). Spośród 19 uratowanych, 5 znajduje się w szpitalu w Hull z powodu doznanych szkocku.

Zdaniem specjalistów wierceń prowadzone przez „British Petroleum Co.”, na dnie Morza Północnego w poszukiwaniu gazu ziemnego, będą prawdopodobnie opóźnione o rok, w wyniku katastrofy. Przewiduje się jednak, że już w kwietniu 1966 r. przystąpi do pracy inna platforma wiertnicza „Sea Quest”. (PAP)

NFW proponuje rozejm w okresie Nowego Roku

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego zaproponował rządowi południowowietnamskiemu czterodniowe zawieszenie broni na okres nowego roku, który przypada w Wietnamie na dni od 20 do 23 stycznia.

Apel w sprawie zawieszenia broni nadany został przez rożgłoszenie patriotów południowowietnamskich „Wyzwolenie”. Wystąpił z nim przewodniczący Frontu, Nguyen Huu Tho. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO

Benzyna „na kartki”

Wczoraj tuż po północy weszło w życie rozporządzenie rządu rodyjskiego o racjonowaniu benzyny. Od tej chwili każdy posiadacz samochodu będzie otrzymywał tygodniowo benzynę wystarczającą jedynie na przejechanie 160 km.

Holenderskie embargo

W stolicy Holandii podano do wiadomości, że kraj ten postanowił poczynając od 29 grudnia zakazać wszelkich stosunków handlowych swych firm z Rodezją. Pewne wyjątki poczyniono przy zakupie tytoniu i cukru.

5 dzieci w ogniu

W miejscowości Sparta w stanie Illinois wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas nieobecności rodziców zginęło 5 dzieci w domu, który zaczął się niespodziewanie palić.

Proces za sabotaż

Jak donosi korespondent Agencji Reutersa, w poniedziałek w libijskim mieście Bengazi zakończył się proces osób oskarżonych o działalność sabotażową i niszczenie instalacji naftowych. Trzech oskarżonych skazano na karę śmierci uznając ich winnymi eksplozji w 5 szybach naftowych oraz zniszczenia 4 zbiorników na ropę.

Falszerze obrazów

Policja włoska zdemaskowała szajkę falszery obrazów. Banda wyspecjalizowała się w podrabianiu płócien takich malarzy współczesnych jak Pissis, Monachesi i Chirico. Obrazy sprzedawano oczywiście jako autentyczne. Uzyskano za nie sumę 35 mln. lirów.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 29 bm. przewiduje się zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady śniegu. — Temperatura maksymalna od plus 2 st. do ok. zera. Wiatry umiarkowane.

Ultradźwiękowe „oko” lekarza

Osiągnięcie naukowców Instytutu PAN

Aparaturę ultradźwiękową pozwalającą „zajrzeć” lekarzowi w głąb ciała pacjenta skonstruowali naukowcy Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie.

Urządzenie zwane ultrasonografem zbudował zespół kierowany przez prof. dr. Leszka Filipczyńskiego w składzie: mgr Grażyna Lypaciewiczówna, mgr Jerzy Etienne i mgr inż. Jan Salkowski. Jest to czwarty tego typu aparat na świecie, wykorzystujący ultradźwięki dla badania jamy brzusznej.

Drgania ultradźwiękowe wysyłane są w głąb ciała pacjenta przez specjalne urządzenia. Aparatura elektroniczna rejestruje echo — odbicie się tych fal od tkanek i organów wewnętrznych. Wszelkie nieprawidłowości i uszkodzenia badanych tkanek dają zakłócenia odbitych impulsów, co umożliwia b. dokładne zlokalizowanie uszkodzonych miejsc. Długość wysyłanej przez urządzenie fali dźwiękowej wynosi dziesiąte części milimetra; podobna też jest dokładność wskazań aparatury.

Główna ultrasonografu wysyła ogromną liczbę impulsów, które penetrują jamę brzuszną i zbierają informacje o zjawiskach zachodzących w tkankach. Echo odbitych impulsów rejestrowane jest w postaci jasnych punktów na kliszy fotograficznej, tworząc dokład-

ny obraz badanych miejsc wewnątrz ciała pacjenta. Wszelkie różnice w gęstości i elastyczności poszczególnych części tkanki występują b. wyraźnie, dostarczając niezwykle cennych informacji lekarzom.

Sondowanie ciała pacjenta przy pomocy ultradźwięków umożliwia lekarzowi uzyskanie precyzyjnego obrazu stanu wewnętrznego tkanek miękkich, którego nie można było dotychczas otrzymać przy pomocy promieni rentgenowskich, przynoszących dobre rezultaty tylko przy badaniach kości. Co więcej — badanie ultradźwiękami jest całkowicie nieszkodliwe, ponieważ moc wysyłanych impulsów jest b. niewielka.

Urządzenie zbudowane w Instytucie PAN, po dwuletnich wymagających ogromnej ilości eksperymentów i doświadczeń pracach, zostanie przekazane w najbliższym czasie jednej z klinik Akademii Medycznej w Warszawie, gdzie pod kierunkiem prof. dr. Ireneusza Roszkowskiego i dr. Jerzego Groniowskiego przeprowadzone będą drobiazgowo badania kliniczne. Aparat jest już całkowicie ukończony, a pierwsze wyniki doświadczeń z pacjentami są wysoce zachęcające.

Za granicą — pracujące już ultrasonografy wykorzystywane są m. in. do wykrywania tkanek nowotworowych. W świecie medycznym uważa się obecnie diagnostykę ultradźwiękową za jeden z przyszłościowych kierunków rozwoju medycyny, na który przeznaczają się aktualnie wiele sił naukowców i nakładów finansowych. (PAP)

Pogrzeb Seweryny Buczkowej

28 bm. w Lublinie odbył się uroczysty pogrzeb Seweryny Buczkowej — zasłużonej działaczki ruchu rewolucyjnego, matki Mariana, wybitnego działacza komunistycznego, który zginął w walce z najeźdźcą hitlerowskim w 1939 r. na przedpolach Warszawy.

Kondukt pogrzebowy, poprzedzony pochodem sztandarowymi zakładów pracy Lublina, przeszedł głównymi ulicami miasta. W pogrzebie obok najbliższej rodziny, a wśród niej córka Janina Lipniacka i żona Mariana — Hanna Buczkowa, wzięli udział członkowie działającej Lublina. (PAP)

Proces w Kairze

We wtorek rano przed Najwyższym Trybunałem Bezpieczeństwa Państwa rozpoczął się proces dziennikarza egipskiego Mustafy Amina oskarżonego o uprawnienie szpiegostwa na rzecz Stanów Zjednoczonych i nielegalny handel dewizami.

Już na samym początku procesu Mustafa Amin, były redaktor dziennika „Al Achbar” oświadczył, że nie przyznaje się do zarzutów o szpiegostwo, natomiast przyznał się do handlu dewizami. Proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych. (PAP)

Makabryczne zmartwychwstanie

W małej wiosce peruwiańskiej Putina, w pobliżu granicy boliwijskiej, chłopka Jacinta Quispe, jej mąż i dziecko czuwaliby przy zwłokach jej siostry, Aurory. Nagle, rzekoma nieboszczka zeszła z postania i zaczęła przechadzać się po pokoju, przychodząc najwidoczniej do siebie po zapaści.

Wszyscy trzech członkowie rodziny zmarli z powodu wstrząsu, podczas, gdy Aurora powróciła do zdrowia. (PAP)

XX sesja — przed drugą rundą

ONZ: blaski i cienie

Po trzynastu tygodniach burzliwych debat zakończyła się pierwsza część XX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, stwarzając możliwości pierwszych podsumowań i bilansów. A już to, że jest co podsumowywać — rzuca dodatnie światło na tę sesję, zwłaszcza jeśli pamiętać się, że jej poprzedniczką dała niechlubne świadectwo paraliżu, wywołanego przez ostawioną debatę finansową i przez przytłumienie dyskusji politycznej paragrafami, wyciągniętymi w tym celu przez USA.

Tym razem było inaczej. Obrady Zgromadzenia Ogólnego, a także przyjęte do tej pory rezolucje dowiodły, że mimo trudnej sytuacji, wywołanej konfliktem wietnamskim, możliwe są i realne porozumienia w najistotniejszych sprawach, dotyczących wszystkich kontynentów.

Na czoło dokumentów, przyjętych większością głosów (niektóre z nich skupiły ogromną ich większość) — wysuwa się rezolucja, zalecająca zawarcie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, rezolucja Komitetu Politycznego o nieinterwencji w cudze sprawy (jej projekt wysunął na początku sesji ZSR), a także niezmiennie istotny dokument Zgromadzenia Ogólnego, potępiający utrzymywanie i zakładanie baz wojskowych na terytoriach kolonialnych i zależnych.

Oczywiście uchwały Zgromadzenia Ogólnego nie mają mocy obowiązującej jak chociażby uchwały Rady Bezpieczeństwa. Trudno też oczekiwać ich automatycznej realizacji, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę kolonialne interesy czy też zaangażowanie w wysiłku zbrojeniowym niektórych mocarstw. Ale sam fakt przyjęcia tego rodzaju rezolucji jest znamienny dla nastrojów, panujących dzisiaj na świecie i coraz silniejszego ich oddziaływania na tok spraw międzynarodowych. Pośrednim potwierdzeniem siły tych nastrojów jest choćby to, że niezależnie od praktycznych posunięć — USA głosowały za rezolucją o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, choć wybiegała ona znacznie poza amerykańskie koncepcje.

XX sesja pokazała również poważny wzrost wpływów krajów mniejszych i młodszych. Pewien dyplomata nazywał to przesunięciem „od rozbieżności między Wschodem a Zachodem — do roz-

bieżności między Południem a Północą”. Jest to oczywiście określenie uproszczone, gdyż część tej Północy — kraje socjalistyczne — solidarnie popierały na sesji stanowisko trzeciego świata. Niemniej jednak jego prawdziwość leży w tym, że kraje młode utworzyły odrębną, silną choć nie zawsze jednolitą grupę w łonie ONZ, co sprawia, że organizacja ta, jako całość, nabrała charakteru antykolonialnego.

Nie we wszystkich sprawach dążenia tych krajów znalazły należyty oddźwięk. Bo chociaż problem Kaszmiru właśnie przy współudziale ONZ pchnięty został na drogę pokojowych rozwiązań — to w sprawie Rodezji ONZ nie podjęła oczekiwanego przez nie kroków. Nie wystarczające również, zdaniem większości państw trzeciego świata, są kroki podjęte przeciwko rasistowskim praktykom w Republice Południowej Afryki. Nie udało się wreszcie wprowadzić do ONZ Chińskiej Republiki Ludowej, chociaż uzyskała ona rekordową, w porównaniu z poprzednimi latami, ilość głosów — 50 procent biorących udział w głosowaniu.

Uporczywe niedopuszczanie Chin do ONZ rzutowało na główny problem oczekujący dzisiaj pilnego rozwiązania: na sprawę wojny w Wietnamie. Jest rzeczą oczywistą, że debaty wietnamskiej nie można prowadzić bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej, tak jak nie można bez niej uregulować żadnych problemów, dotyczących Dalekiego Wschodu.

W sumie, mimo to, dotychczasowy przebieg XX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych można uznać za pozytywny. Dowiodła ona bowiem, że niezależnie od trudności, piętrzących się na drodze do odprężenia, możliwy jest na tej drodze postęp. Pokazała, że tam, gdzie wielkie mocarstwa współdziałały ze sobą, jak w wypadku Kaszmiru — można zlikwidować zarzewie wojny i doprowadzić do rokowań. I wreszcie — stanowisko, jakie zajęły prawie wszystkie państwa członkowskie w sprawie rozbrojenia, a zwłaszcza nierozprzestrzeniania broni jądrowej — stało się niezwykle ważną zachętą do kontynuowania dzieła, rozpoczętego układem moskiewskim, zawartym w 1963 roku.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Zamaskowana decyzja rządu brytyjskiego

„Państwa afrykańskie doświadczyły do przekonania, że brytyjskie embargo na dostawę nafty do Rodezji nie ma na celu obalenia rasistowskiego rządu Iana Smitha, ale zamaskowanie współpracy z tymże Ianem Smithem” — pisze dziennik kairski „Al Gumhuria” i wskazuje, że Rodezja ma inne możliwości zaopatrywania się w naftę.

Dziennik opiera się na wiadomościach, według których dwa tankowce amerykańskie i jeden południowoafrykański wydładowały ostatnio zapasy nafty w portugalskim porcie w Mozambiku. Te i inne wiadomości świadczą o tym, że amerykańscy monopolisci naftowi, rząd południowoafrykański i kolonialne władze portugalskie współpracują z sobą w celu udzielenia ochrony i poparcia nowemu kolonialistycznemu i rasistowskiemu rządowi Rodezji. (PAP)

Łagodny wyrok w procesie gestapowców

Sąd Przysięgłych w Bonn ogłosił w poniedziałek wyrok w procesie byłych gestapowców członków Einsatzkommando IV skazując ich na kary ciężkiego więzienia od 3 do 7 lat.

Sąd uznał, że sześciu oskarżonym dowiedziono udziału w zamordowaniu 11 robotników przymusowych nieznanej narodowości w końcówce fazy wojny w Elfel. Zo stali oni zamordowani bez wyroku sądu wojennego. Mimo iż sześciu oskarżonych uczestniczyło w egzekucji, sąd uznał ich jedynie za winnych pomocnictwa w zabójstwie.

Nowe nadajniki — nowe pomysły

Telewizja Polska w 1966 r.

70 proc. obszaru kraju zamieszkałego przez ponad 80 proc. mieszkańców znajdzie się w roku przyszłym w zasięgu telewizji. Liczba posiadaczy odbiorników wzrośnie — jak się przypuszcza — o blisko 500 tys., tak że w końcu 1966 r. wynosić będzie ok. 2,5 mln.

Główną uwagę skierowaną zostanie na rozbudowę i modernizację istniejącej bazy technicznej. W kraju działa obecnie 8 ośrodków nadawczych TV i 19 telestacji dużej mocy. W 1966 r. nowe nadajniki otrzymają: Gdańsk, Kraków, Białystok, a w dalszej kolejności Lublin. W połowie stycznia uruchomiona zostanie stacja TV w Kielcach.

Jednym z najciekawszych zamierzeń programowych w nowym roku — będą w TV wykłady z zakresu nauk technicznych, obejmujące 2 pierwsze lata studiów politechnicznych. Tytułem próby już od lutego w programie ogólnopolskim nadawane będą 2 wykłady tygodniowo. To przedsię-

W ciągu 2-3 lat — poważny rozwój prefabrykacji

Budownictwo — przed nowym etapem technicznym

Ponad połowę budynków stawiamy dziś z wielkich płyt i bloków oraz innymi metodami, które określa się mianem uprzemysłowionych. Niemniej nasze budownictwo mieszkaniowe w dalszym ciągu jest raczej unowocześnionym rzemiosłem niż przemysłem budowlanym.

Nie został jeszcze dokonany zasadniczy zwrot, którego ostępnym rezultatem powinno być przejście na „fabryczną”

Umowa o współpracy między PITK a „Gromadą”

W siedzibie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego podpisano we wtorek umowę o współpracy między PITK a Spółdzielnią Turystyczno-Wypoczynkową „Gromada”.

Obie organizacje będą mogły na terenach, gdzie placówki usługowe ma tylko jedna strona, przyjmować dla drugiej zlecenia na organizowanie wycieczek, wynajmowanie miejsc w schroniskach itd.

W miejscowościach turystycznych i wczasowych „Gromada” i PITK zajmą się wspólnie wynajmowaniem kwater prywatnych.

PITK zobowiązało się pomóc Spółdzielni w układaniu programów wycieczek wiejskich, a także przeszkolić specjalnych przewodników. „Gromada” poniesie część kosztów szkolenia. (PAP)

produkcję domów, czyli na wytwarzanie w zakładach przemysłowych wszystkich lub prawie wszystkich elementów składowych budynków — z ograniczeniem czynności na placu budowy do prostej operacji montażu.

Pewien krok naprzód w tym właśnie kierunku stanowią przedsięwzięcia techniczne, planowane na najbliższe 2-3 lata. Najważniejsze z nich, to rozwój prefabrykacji i przesunięcie szeregu robót na zaplecze — do wytwórni typu fabrycznego. Wytwórnie te zwiększą produkcję tzw. bloków i węzłów instalacyjnych (grupujących wszystkie niezbędne w mieszkaniu przewody wodociągowe-kanalizacyjne i gazowe), które potem wystarczy tylko „wstawić” przy pomocy dźwigu do wnętrza mieszkania. Już w przyszłym roku budownictwo otrzyma ponad 70 tys. takich prefabrykatów. Wzrosną także dostawy płyt i bloków z gotowymi tynkami oraz elementami z wbudowaną i pomalowaną stolarką. Wszystko to — zdaniem fachowców — pozwoli zmniejszyć czas trwania robót wykończeniowych o 20-30 proc. w porównaniu ze stanem obecnym. Jak wiadomo, roboty te są dziś najbardziej zacięfaną częścią wykonawstwa budowlanego.

Aby jeszcze bardziej usprawnić wykańczanie domów, planuje się ponadto zwiększenie tzw. małej mechanizacji pracy i wykorzystanie nowych materiałów — np. płynnych tworzyw natryskiwanych na ściany, zamiast tradycyjnych tynków; dotychczas nie stosowanych płyt i wykładzin plastikowych na podłogi i in.

Telefony domowa

• Przy Placu Wolności 32-letni N. N., jadąc na motocyklu, wpadł w poślizg. Padając, doznał on ogólnych potłuczeń.

• Koło Motozbytu na Chwalszewie został potrącony przez samochód Kazimierz S. Ze złamanymi nogami i potłuczeniami odwieziono go do szpitala.

• W czasie kłótni rodzinnej przy ul. Owianej, 49-letni S. K. uderzony został nożem w głowę.

• Rany ciętej głowy nabawił się 16-letni W. Z. z ul. Wagonowskiej, który w mieszkaniu upadł na kaloryfer. (t)

Żona „przyczyniła się” do dymisji Fanfaniego?

Włoski minister spraw zagranicznych Amintore Fanfani podał się we wtorek do dymisji. W liście wystosowanym do premiera Aldo Moro prosi on, aby decyzja ta weszła w życie 6 stycznia, tak aby mógł jeszcze stanąć przed komisją spraw zagranicznych niższej izby parlamentu, której zebranie wyznaczono na 5 stycznia.

Uzasadniając enigmatycznie w wymienionym piśmie przyczynę swego kroku Amintore Fanfani podkreśla, że „nieślusne i nieuczciwe uwagi i sady pewnego przyjaciela oraz niewłaściwa inicjatywa pewnego członka mojej rodziny rodzą słusznie czy niesłusznie wątpliwości co do zastępowania ministra spraw zagranicznych, jak i dla całego rządu”.

Rozszyfrowując to oświadczenie, wszystkie agencje światowe podają zgodnie, że chodzi tu o wywiad La Piry, byłego mera Florencji, udzielony prawnicowemu tygodnikowi „Il Borghese”. La Pira został skontaktowany z przedstawicielem tego pisma przez żonę Fanfaniego. W wywiadzie tym były mer Florencji wyraża swą opinię o różnych aspektach polityki międzynarodowej, nie szczędzi przy tym krytycznych uwag pod adresem premiera Aldo Moro i samego Fanfaniego. Wywiad ten, aczkolwiek spotkał się z zaprzeczeniem La Piry, który oświadczył, że chodziło o rozmowę poufną, nie przeznaczoną do druku, wywo-

W rezultacie tych wszystkich przedsięwzięć liczba izb mieszkalnych budowanych metodami uprzemysłowionymi wzrosła z ok. 165 tys. w 1965 r. do ponad 205 tys. w 1967 r. Zatem na każde 10 mieszkań oddawanych do użytku w miastach — 7 znajdzie się w budynkach montowanych z prefabrykowanych płyt i bloków. PAP

Dawniej niezdatny dziś — dobry do „US Army”

Amerykańskie czasopismo „U. S. News and World Report” donosi, że tysiące młodych ludzi USA, którzy poprzednio nie odpowiadali warunkom wcielenia do wojska, zostaną wezwani do armii w przyszłym roku.

Zgodnie z ustalonym poprzednio porządkiem, rekrut, który na badaniu jego zdolności umysłowych uzyskał mniej niż 30 punktów, nie nadawał się do służby wojskowej w warunkach pokojowych i mógł być wezwany do wojska tylko w wypadku „skrajnej konieczności”. W listopadzie br. Pentagon wydał rozporządzenie na podstawie którego postanowiono obniżyć górną granicę zdolności rekrutów do wojska do 16 punktów.

Dalsze zwiększenie dostaw — nowe sklepy drobiarskie

7 tys. ton — w roku ubiegłym, 14 tys. w br. i 20 tys. ton w roku przyszłym — tak przedstawią się zrealizowane i planowane rynkowe dostawy drobiu.

W związku z tym MHW wydało terenowym władzom handlowym polecenia dotyczące rozwoju sieci sklepów prowadzących sprzedaż tego towaru. Obok specjalnych placówek (2 do 5 w każdym dużym mieście), również sklepy mięsne i spożywcze „SAMY” mają być systematycznie zaopatrywane w drób (w całości i dzielony na części). Przemysł spożywczy dostarcza w porcjach tylko około 30 proc. z ogólnych ilości drobiu. Sklepy powinny więc zająć się porcjowaniem w własnym zakresie.

W przyszłym roku największy procent dostaw będą stanowiły kurcząt — brojlery, a następnie kury, gęsi i kaczki. PAP

Żona „przyczyniła się” do dymisji Fanfaniego?

Włoski minister spraw zagranicznych Amintore Fanfani podał się we wtorek do dymisji. W liście wystosowanym do premiera Aldo Moro prosi on, aby decyzja ta weszła w życie 6 stycznia, tak aby mógł jeszcze stanąć przed komisją spraw zagranicznych niższej izby parlamentu, której zebranie wyznaczono na 5 stycznia.

Uzasadniając enigmatycznie w wymienionym piśmie przyczynę swego kroku Amintore Fanfani podkreśla, że „nieślusne i nieuczciwe uwagi i sady pewnego przyjaciela oraz niewłaściwa inicjatywa pewnego członka mojej rodziny rodzą słusznie czy niesłusznie wątpliwości co do zastępowania ministra spraw zagranicznych, jak i dla całego rządu”.

Rozszyfrowując to oświadczenie, wszystkie agencje światowe podają zgodnie, że chodzi tu o wywiad La Piry, byłego mera Florencji, udzielony prawnicowemu tygodnikowi „Il Borghese”. La Pira został skontaktowany z przedstawicielem tego pisma przez żonę Fanfaniego. W wywiadzie tym były mer Florencji wyraża swą opinię o różnych aspektach polityki międzynarodowej, nie szczędzi przy tym krytycznych uwag pod adresem premiera Aldo Moro i samego Fanfaniego. Wywiad ten, aczkolwiek spotkał się z zaprzeczeniem La Piry, który oświadczył, że chodziło o rozmowę poufną, nie przeznaczoną do druku, wywo-

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 13. Centrala tel. 611-21 tacyz wszystkie działy Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ostatni

ukton Sherlocka Holmesa

Przekład Izabelli Damskiej

17

— Wiem tylko to, co słyszałem i czytałem. Nie chciałem, broń Boże okazać się nieuczciwym, ale rozumie pan, panie Holmes, że straciłszy tu wszyscy głowę i byłbym panu niezmiernie zobowiązany, gdybyśmy mogli szybko skończyć naszą rozmowę.

— To istotnie niespodziewana komplikacja — powiedział Holmes gdy znów siedzieliśmy w dorożce. — Ciekaw tylko jestem, czy to była śmierć naturalna, czy też biedak popełnił samobójstwo. Jeżeli to drugie, to jak należałoby to interpretować? Wyrzucił sumienia z powodu zaniedbania obowiązków? Ale zostawmy to na później. Teraz pojeździemy do Westów.

Osirocona matka Cadoana Westa zajmowała mały, ale dobrze utrzymany domek na przedmieściu. Starsza pani była tak przyłoczona nieszczęściem, że niewiele mogła nam pomóc. Zastaliśmy u niej natomiast młodą, bladą dziewczynę, która przedstawiła się jako panna Violet Westbury, narzeczona zmarłego Westa. Była ostatnią osobą, która go widziała żywego owo fatalnego wieczora.

— Nie potrafisz sobie zupełnie tego wytłumaczyć, proszę pana — powiedziała do Holmesa. — od chwili tej tragedii nie zmużyłam oka. Dzień i noc myślę i myślę, co to właściwie wszystko może znaczyć. Artur był najsłabszym, najbardziej rycerskim i najbardziej patriotycznym człowiekiem. Dalby sobie raczej uciąć reke, niż sprzedać agentowi wroga, co mocarstwa tajemnicze państwowe, powierzone jego pieczy. Każdy, kto go dobrze znał, powie że to absurdalne, niemożliwe i niedorzeczne...

— Ale fakty, proszę pani! Fakty!

— Tak jest... przyznaje. Przyznaje, ale nie potrafie ich wytłumaczyć.

— Czy pani narzeczony potrzebował pieniędzy?

— Nie. Jego wymagania były bardzo skromne, a zarabiał więcej niż dostatecznie. Miał nawet w banku zaoszczędzonych paręset funtów; zamierzaliśmy się pobrać na Nowy Rok.

18

— A czy nie zdradzał oznak jakiegoś nerwowego podniecenia, niepokoju? Proszę, bardzo pana proszę, żeby pani była z nami zupełnie szczerą.

Bystre oko mojego przyjaciela spostrzegło lekka zmianę w jej zachowaniu. Zarumieniła się i chwile zawahała.

— Owszem — powiedziała wreszcie. — Miałam wrażenie, że coś go dręczy.

— Od dawna?

— Nie — chyba dopiero od tygodnia, a może trochę dłużej. Raz nawet należałam, żeby mi powiedział. Przyznał, że istotnie jest coś takiego i że dotyczy to jego spraw służbowych. „To zbyt poważne, abym mówił o tym mówić z kimkolwiek, nawet z tobą” — odpowiedział mi tylko. I już więcej nie poruszał tego tematu.

Holmes miał minę bardzo poważną.

— Proszę mówić dalej. Nawet, gdyby to miało świadczyć przeciwko niemu — proszę mówić! Nawet pani nie zdaje sobie sprawy, jak daleko może nas to doprowadzić.

— Niestety, nie mam już więcej nic do powiedzenia. Raz czy dwa wydało mi się, że już, już chce mi coś powiedzieć. Poza tym pewnego wieczoru mówił o wielkim znaczeniu tej tajemnicy i pamiętał, że wspominał przy okazji, że szpiedzę zapłaciłby niewątpliwie każdą kwotę, aby tylko ją posiadać.

Twarz mojego przyjaciela jeszcze bardziej spochmurnała.

— I co jeszcze mówił?

— Powiedział, że nie jesteśmy dość ostrożni w tych rzeczach i że jakiś zdrajca mógłby łatwo zdobyć plany.

— Czy mówił to niedawno? W ostatnich dniach?

— Tak, bardzo niedawno.

— A teraz może nam pani opowie, jak to było w ten ostatni wieczór państwa.

— No... więc mieliśmy pójść do teatru. Mała była tak cicha, iż nie było mowy o pojechaniu dorożką — byłoby to bezcelowe — poszliśmy więc pieszo. Droga do teatru wiodła akurat koło biura Artura. W pewnej chwili Artur nagle znikł mi z oczu.

(c. d. n.)

Z okazji pewnego absurdu

W orędziu biskupów polskich adresowanym do biskupów niemieckich znajdujemy — poza szeregiem innych zdumiewających poglądów — absurdalne twierdzenie, że „polski oznacza równocześnie katolicki”. Episkopat polski uparcie, przy różnych okazjach, powraca do tego twierdzenia. M. in. w programie kościelnego Milenium akcentuje się nieustannie, że to co polskie jest zarazem katolickie.

Bez zażenowania głoszą nasi dostojnicy kościoła oczywistą nieprawdę; nie trzeba chyba udowadniać, że społeczeństwo polskie zarówno w przeszłości, jak i obecnie cechuje zróżnicowanie światopoglądowe. Szerzenie bez żadnych skrupułów przeświadczenia, że Polak to katolik, i — co z tego wynika — że niekatolik nie jest Polakiem jest działalnością wybitnie antyspołeczną, godzi w jedność narodową Polaków wyznających religię i światopogląd, ma stwarzać przeszkody w zgodnym współdziałaniu wierzących i niewierzących oraz powstrzymać proces integracji naszego społeczeństwa w skali całego kraju, w tym również na ziemiach zachodnich.

Teza, że tylko katolik jest Polakiem ma również charakter sloganu politycznego. Nie zasługiwałby więc na miano Polaków — zdaniem hierarchów kościelnych — ci ludzie, zwolennicy naukowego i materialistycznego poglądu na świat pod których przewodnictwem została wyzwolona Polska z najstraszliwszej niewoli narodowej, po raz pierwszy w swych dziejach osiągnęła wyzwolenie społeczne, i po raz pierwszy rozkwitała jako kraj gospodarczo niezależny i wysoko cywilizowany. Monopol na polskość ma natomiast przy służyć hierarchom kościelnym, którzy przeciwdziałali stwarzającym siłę Polski Ludowej reformom społecznym i przeobrażeniom socjalistycznym i którzy w orędziu proszą odwetowców o przebaczenie.

Na szczęście Kościół rzymskokatolicki nigdy monopolistą w dziedzinie polskości nie był, bo jakże zubożona i jednostronna byłaby polska kultura narodowa i historia polskiej myśli filozoficznej i spo-

łecznej, gdyby tylko katolicyzm miał ją kształtować.

Ponadto teza, że „Polak to tylko katolik” ma charakter antyekumeniczny, godzi bowiem i jest wysoce obraźliwa dla Polaków wyznających religie niekatolickie. Dlatego też antynarodowa i antyekumeniczna teza episkopatu wywołuje zrozumiałe oburzenie wśród wyznawców różnych religii niekatolickich. Znajduje to swój wyraz w szeregu publikacji zamieszczanych na łamach czasopism wydawanych przez różne związki wyznaniowe.

— Ewangelicki publicysta, Maciej Wrzós, przypomniał na łamach „Zwiastuna”, że „bohaterem naszego hymnu narodowego jest „luter” Henryk Dąbrowski, że ojcem literatury polskiej jest „kalwin” Mikołaj Rej, że autorem pierwszej gramatyki języka polskiego jest arianin Piotr Stoiński, że twórcą słownika polskiego na wielką skalę jest znowu „luter”, Bogumił Linde, że wizjonerem Polski Ludowej i robotniczych „szklanych domów” jest „kalwin” autor „Ludu bezdomnych”, Stefan Żeromski, słowem, że już najwyższy czas skończyć u nas z kołtuństwem wyznaniowym; reliktem przeszłości”.

Na łamach prasy protestanckiej przypomina się również często o znanym pisarzu i publicyście ewangelickim Pawle Hulka-Laskowskim, który w latach dwudziestolecia międzywojennego dużo pisał o szkolności twierdzeń, że Polak to tylko katolik. Dowiódł on, że ani jeden wielki Polak w dziejach Polski nie odważył się twierdzić, że polskość zamyka się w katolicyzmie. Hulka-Laskowski pisze o młodzieńcu, który odkrył banalną

prawdę, że Bronisław Trentowski, polski filozof był ewangelikiem — i zaciekawiony tym odkryciem zaczął szukać polskości poza katolicyzmem:

„I odtąd zaczyna się radosne od krywania Polski nieznanej, ale Polski nieskończenie większej i rzeczywistszej od ojczyzny tych, co jej granice mierzą zasięgiem katolicyzmu rzymskokatolickiego”.

Krytykę tezy głoszącej, że to co polskie jest zarazem katolickie przeprowadza ks. dr Witold Benedyktowicz w artykule zamieszczonym na łamach wydawanego przez Polską Radę Ekumeniczną w języku angielskim czasopisma „The Polish Ecumenical Review”.

„Kościół rzymsko-katolicki w Polsce — pisze Benedyktowicz — w obliczu rocznicy tysiąclecia chrztu, uważa się za depozytariusza nie tylko wartości religijnych ale i narodowych. Co nie jest katolickie — nie jest rzetelnie polskie, tak by się dało scharakteryzować stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce... Tak schemat „co polskie — to katolickie” nie został jeszcze przezwyciężony, a duchowieństwo rzymskie przez długi czas było zainteresowane w jego utrzymaniu”.

Następnie ks. Benedyktowicz pisze o tym, że kościoły mniejszościowe w Polsce wielokrotnie dowodziły, iż schemat ten nie jest słuszny oraz przypomina, że:

„Reformacja XVI wieku w Polsce splata się z niezwykle bujnym rozkwitem kultury narodowej, w którym działacze protestancyjni byli koryfeuszami, wyprzedzając na tym polu katolików. Również w późniejszych okresach udział członków protestanckich kościołów historycznych w życiu narodowym polskim, kulturalnym i politycznym był znaczny. Wśród prawosławnych nie brakło rodzin polskich, nawet możnych i wpływowych... Czy rzymscy katolicy w Polsce zechcą zrezygnować z anachronicznego schematu, w myśl

którego tylko oni są wyłącznie Polakami? I czy zechcą to uczynić w klimacie soborowym, który po temu jest nader sprzyjający? A może będą musieli to uczynić w związku z postępnym myśleniem marksistowskim w Polsce? Przecież nie mogą ignorować tych sił, które w oparciu o założenie socjalizmu budują życie polskie”.

Zgadzać się najzupełniej z całością oceny ks. Benedyktowicza chciałbym wniesić tylko jedną uwagę do ostatnich zdań cytatu. Rzeczywistość jest taka, że większość katolików zarówno świeckich jak i duchownych zrezygnowała już z anachronicznego schematu, w myśl którego tylko to jest polskie — co jest katolickie. Mam tu na myśli katolików zrzeszonych w świeckich postępowych stowarzyszeniach katolickich, znaczną liczbę księży, pozytywnie ustosunkowanych do Polski Ludowej, a przede wszystkim rzeszę mniej lub bardziej wierzących katolików, uczestniczących w licznych organizacjach politycznych i społecznych, w organizacjach młodzieżowych, które głoszą i realizują idee współdziałania wierzących i niewierzących w kształtowaniu nowego ustroju społecznego.

Nie chodzi więc o katolików w ogóle, lecz o kierownictwo hierarchii kościelnej i wykonującą gorliwie jej polecenia reakcyjną część kleru katolickiego.

I wreszcie jeszcze jedna uwaga ogólna: poczucie przynależności narodowej i związane z tym samookreślenie narodowe jest sprawą osobistą każdego obywatela Polski Ludowej. Nikt nie jest upoważniony do kwestionowania tego samookreślenia, tak samo jak nikt nie jest uprawniony do postępowania się w takich przypadkach kryteriami wyznaniowymi lub też pochodzenia narodowościowego. Kultura polska jest kulturą otwartą; pamiętajmy też, że wkład nieoceniony do jej rozwoju i rozkwitu jakże często wnosili ludzie, posiadający niepolskie nazwiska.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Przed konferencją w Hawanie

Na początku stycznia 1966 roku w stolicy Kuby — Hawanie rozpocznie obrady pierwsza światowa konferencja solidarności narodów Azji, Afryki i Łacińskiej Ameryki. Będzie to narada zbliżenia i solidarności rewolucyjnych sił trzech kontynentów. Zwolanie jej nabiera obecnie specjalnego znaczenia w czasie gdy amerykańscy imperialiści prowadzą wojnę z narodem wietnamskim, kiedy rasiści z Rodezji targnęli się na wolność afrykańskiego narodu.

Na wspólnym forum przedstawiciele trzech kontynentów zjednoczą swoje siły i wyrażą wolę milionów ludzi. Przedmiotem obrad będzie szeroki zakres zagadnień, dotyczących całego świata, wszystkich narodów. Przedstawiciele trzech kontynentów chcą poznać się bliżej i opracować wspólną platformę działania.

Dnia 15 grudnia br. ogłoszona została deklaracja przedstawicieli szeregu postępowych afrykańskich organizacji. Deklaracja ogłoszona została w imieniu wszystkich narodów afrykańskich prowadzących walkę z imperializmem, kolonializmem i rasową dyskryminacją. Poparcie dla konferencji solidarności narodów trzech kontynentów zgłosiła Światowa Rada Pokoju a także szereg krajów obozu socjalistycznego. (fh)

Stanisława Konstancja Cieślińska

nasza kochana matka, babcia i teściowa, zmarła w dniu 26 grudnia 1965 roku, w wieku lat 92. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążony
SYN Z RODZINĄ

Poznań, Sienkiewicza 21. 14098g

Dnia 27 grudnia 1965 roku zmarł nagle, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy i najtroskliwszy tatusz, dziadek, przeżywszy lat 52, sp.

Józef Józwiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Młyńska 14 m. 3. 14114g

Dnia 27 grudnia 1965 roku, zmarł długoletni członek naszego Cechu, kol.

Walenty Gryczka

mistrz stolarski
odznaczony Złotą Odznaką Rzemiosła.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 grudnia 1965 roku o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego Pamięci!

CECH RZEMIOSŁ DRZEWNYCH

w Poznaniu. 14094g

Dnia 27 grudnia 1965 roku, zmarł nasz kolega i długoletni członek Spółdzielni,

Walenty Gryczka

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 29 grudnia 1965 roku o godzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowie z kaplicy cmentarnej.

RADA I ZARZĄD

Rzem. Spółdz. Rzem. Drzewnych Usług,
Zaopatrzenia i Zbytu Poznań ul. Rybaki 34. K8960

Sprzedaj

Zakręcone damskie futro nowe, eleganckie, kożystnie sprzedam. Elżbieta Gehrtke, ul. Łukaszczyka 39 m. 3. 13979g

Pianino skrzydło sprzedam. Kajutowa, Promno, poczta Pobiedziska dojazd autobusem. 13948g

Krowe młoda zdrowa, 6 miesięcy cielną sprzedam. Poznań, Ptasia 18. 14009g

Dnia 25 grudnia 1965 roku, zasnął w Panu — po pełnym poświęceniu i pracowitym życiu, nasz najdroższy i ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

Michał Maćkowiak

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Bożego Ciała przy ulicy Bluszczej.

O bolesnej stracie z głębokim żalem, zawiadamiają krewnych i znajomych

DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 88 m. 2. 14074g

Dnia 25 grudnia 1965 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 72, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec i dziadek, kochany brat, szwagier, teść i wujek, sp.

Stanisław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Klonowicza 4 m. 3. 14084g

Dnia 23 grudnia 1965 roku zmarł, przeżywszy lat 64, sp.

Stanisław Matela

Pogrzeb odbył się 26 grudnia 1965 roku na cmentarzu parafialnym w Starolecie, przy ulicy Antoniego.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z CÓRKAMI

14073g

Nieruchomości

Kupię parcelę 0,75—0,5 ha w promieniu do 30 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13963g.

Sprzedam działkę budowlaną 2.000 m² przy Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13981g.

Łąkę lub ogródek, wezmę w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14047g.

Dnia 26 grudnia 1965 roku, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas nasza najukochańsza i troskliwa mamusia, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.

Rozalia Szafran

z domu KOŁIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godzinie 14.50 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Kosińskiego 8 m. 23. 14099g

Dnia 27 grudnia 1965 roku zasnęła w Bogu, namaszczone Olejami św., moja najdroższa mateczka, nasza kochana siostra, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy lat 56, sp.

Gertruda Muszyńska

z domu OCZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Kosińskiego 8 m. 23. 14099g

Dnia 25 grudnia 1965 roku, odszedł od nas na zawsze, opatrzone Olejami św., nasz najdroższy i jedyny synek, najukochańszy bratczek, wujek, szwagier i siostrzeniec, sp.

Roman Polowczyk

w 18 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

RODZICE, SIOSTRY, SZWAGIER I RODZINA

Poznań, ul. Staszica 14 m. 17. 14083g

Gospodarstwo rolne 2,5 ha, zelektryfikowane, blisko stacji, sprzedam. Władysław Mucha, Wierzbierz, p-ta Łask, woj. łódzkie. K8900

Gospodarstwo 7 ha, oraz duży sad z zabudowaniem koło Szczecina, sprzedam. Michał Cap, Tatyn, p-ta Jasienica, pow. Szczecin. K8902

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO: PROGRAM I, fala 1322 m i UKF (do g. 19.05) 69, 74 MHz; 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Polskie tańce ludowe w wyk. Zesp. Ludowego PR; 9.20 Tańce symf.; 9.40 Zespoły instr.; 10 „Spacer w grudniu” — opow.; 10.20 Muzyka polska; 11 Mówi Technika; 11.10 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.30 Mel. filmowe; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13 Muz. rozrywk.; 13.30 Konc. solistów; 14 — „Parizaniek święta”; 14.15 „Echa Italii”; 14.30 — „Michał Popow — bas bułgarski”; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.30 — „Kuba”; 15.35 Konc. ork. rozrywk.; 16.10 Studio „Rym”; 16.35 „Młodzież i świat”; 17.05 Recital skrzypcowy Z. Bakowskiego; 17.30 „Na wirażu”; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert dnia; 19.30 Polska muz. ludowa; 20.35 Przegląd filmowy — „Kamera”; 21.05 Konc. chopinowski; 21.45 „Vademecum grafomana” — fragm. książki; 22.05 — „Studio Piosenki”; 22.45 Kurs j. franc.; 23.10 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II, fala 407 m i UKF 66, 62 MHz; 8.15 — Kurs j. ang.; 8.35 Felieton Red. Spół.; 8.45 „Pogodne melodie”; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. miedzynar.; 10 „W różnych rytmach”; 10.40 Proszę mówić — słuchamy; 13.20 „Pan i pies” — odc. pow.; 13.45 Pog. pedagog. pt. „Trudności wieku dojrzewania, a wybór zawodu”; 13.50 „U progu Tytusa”; 14.14 Grajaca szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.45 „Błękitna szafa”; 15.05 Utwory chóralne II Wrocławskiego Festiwalu Kompozytorów Ziemi Zachodniej; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Fortel generała Safana”; 17.12 „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Plebiscyt „Grającej szafy”; 18.45 „12 kijów” Ekonom. Problem Miesiąca; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Słuch. pt. „Martin Eden”; 21.40 — Sonaty fortep. Skriabina; 22.13 Rozmowa literacka; 22.20 Miedzynar. Uniwersytet Radiowy; 22.50 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 „Wszędzie żyją ludzie” — film fab. prod. CSRS (1. 16); 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci „Niezwykła podróż noworoczna” — przeniesienie z Pałacu Kultury w Poznaniu; 17.50 „Król małp” — film rysunkowy prod. chińskiego; 18.50 — „Wztechnika TV — Co pan odkrył w tym roku profesorze? Z prof. K. Michałowskim rozmawia red. I. Waniewicz; 19.20 Dobranoc i dzieńnik; 20 — „Echo roku”; 20.30 „Nieoszlifowane kamienie” — film z serii „Święty”; 21.15 PKF; 21.30 Światwid — magazyn spraw miedzynar.; 21.55 Dziennik. Zastrzeżenie prawo zmian.

Pokaz „rzetelności“

Ile razy można, w okresie gwarancyjnym, naprawić telewizor? Cztery, pięć razy? Dziecinna zabawa. Jednemu z naszych Czytelników* „udało się“ dojść do 15 (słownie: piętnastu) napraw. Nie to jest jednak najważniejsze. Mieszane uczucia naszego Czytelnika wzbudziła jednak „rzetelność“ punktu usługowego ZURT — SORIT — VIII, przy ul. Przemysłowej 45 (nr pieczątki 64b). Wyglądało to tak:

Piątek — 17 grudnia: punkt usługowy zapewnia klientowi, że telewizor „szafir“ jest gotowy i dostarczony zostanie do mieszkania w sobotę 18 bm.

Sobota — 18 grudnia, godz. 11. Punkt potwierdza telefonicznie dostarczenie aparatu do domu. Godz. 13 — na telefoniczne zapytanie, kiedy wręczyć... pada odpowiedź — „już ładuujemy, rozwiemy do godziny 18“. Godz. 17 — „niestety, kierowca poszedł do domu o 16“. Klienta ponoszą nerwy — prosi o kierowcę. Zgłasza się „ktoś“ i pyta „o co chodzi“. Ostrość tonu powoduje u klienta rezygnację, oświadcza, że za chwilę zgłosi się w punkcie usługowym.

Tam monter włącza telewizor. Wada z jaką aparat przywieziono, istnieje nadal. Klientowi każe czekać. Czekając, po czym monter oświadcza, „niestety, jeszcze nie gotowy, może pan przyjść jutro“.

Niemal równocześnie do punktu wpada inny petent... z magnetofonem, który odebrał z naprawy około trzech godzin wcześniej. Reklamuje. Słyszysz odpowiedź — „ja panu tego magnetofonu nie wydawałem, a tego który wydawałem nie ma“. Ostatecznie jednak przyjmuje. Bierze stoik z klejem i zasmarowuje pędzlem niemal pół pokrowca nowego magnetofonu. Na to niewielka kartka...

Czy nie jest to „rzetelne“ załatwianie klientów? Dodajmy, że obsługę stanowili bardzo młodzi ludzie. Kierownika nie było. Podobno od dwóch tygodni choruje. (jm)

* Nazwisko i adres znane redakcji.

Ile nadziei dla 10.000?

Przewidywany rozwój sieci telefonicznej

Telefon stał się jednym z podstawowych czynników ułatwiających życie. Nic więc dziwnego, że do odpowiedniego urzędu napływa codziennie wiele wniosków od osób prywatnych i instytucji z prośbą o zainstalowanie aparatów.

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny, któremu dotychczas podlegały miejskie telefony, ma zarejestrowanych około 10 000 takich wniosków. Ich realizacja napotyka jednak na ogromne trudności, przede wszystkim dlatego, że pracujące centrale są przeciążone do granic możliwości. Ogółem Poznań w pięciu centrach posiada 23 100 numerów. Jest to stanowczo za mało na ponad 400-tysięczne miasto.

Nie na tym jednak kończą się kłopoty poznańskiej telekomunikacji. Wiele problemów nasuwają dwa systemy central telefonicznych, jakie pracują w naszym mieście. Otóż część central pracuje na starych urządzeniach typu Siemens, pozostałe zaś mają nowoczesne już urządzenia produkcji polskiej. Teoretycznie oba systemy powinny ze sobą zgodnie współpracować, ale w praktyce okazuje się, że połączenie numeru zaczynającego się np. na „6“ z numerem początkowym „4“ jest bardzo kłopotliwe. Często zatem zdarzają się pomyłki. Aby poprawić ten stan trzeba by wymienić centralę siemensowską na nowszą. Wiąże się to jednak z ogromnymi kosztami rzędu kil-

kudziesięciu milionów złotych. W najbliższych latach położony zostanie nacisk na zwiększenie liczby numerów. W grudniu tego roku ma być oddany do eksploatacji obiekt telekomunikacyjny dla Grunwaldu, dysponujący nową centralą automatyczną o pojemności 3600 numerów. Jednocześnie w tej dzielnicy zostanie też zwiększona sieć kablowa. Trochę dłużej będą musieli czekać na nową centralę mieszkańcy Wildy. Tam nowa centrala oddana zostanie do użytku w roku 1967 i dysponować będzie 6.000 numerów. Nie na tym jednak skończy się nowe inwestycje w sieci telefonicznej. W 1967 roku zakończona zostanie rozbudowa centrali dla Jeżyca (1200 numerów) i Nowego Miasta (2.200 numerów). Mają one być włączone

do sieci w 1969 roku. Rok później włączy się dzielnica Stare Miasto, gdzie nowa centrala, kosztująca 22,5 mln. zł, będzie miała 4.000 numerów. W wyniku realizacji wymienionych wyżej inwestycji, pojemność central telefonicznych w Poznaniu wzrośnie o 17.000 numerów, czyli o 74 procent.

Z uwagi na tak planowany rozwój sieci telefonicznej, dyrekcja Poczty i Telegrafów Okręgu Poznańskiego postanowiła utworzyć z dniem 1 stycznia 1966 roku Urząd Telefonów Miejskowych, który swoim zasięgiem obejmie wszystkie urządzenia telefoniczne w Poznaniu z wyłączeniem centrali międzymiastowej. Ta ostatnia przechodzi pod zarząd Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzydzielnicowej. Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny obejmować będzie obszar 9 powiatów, w tym także poznańskiego. (st)

Spółeczna kontrola na podstawie czego?

Dzięki powstaniu w każdej dzielnicy przedsiębiorstwa remontowego naprawy domów mieszkalnych przebiegają obecnie sprawniej. Chociaż nie wszyscy lokatorzy remontowych budynków są zadowoleni z przeprowadzanych prac. Zarząca się jeszcze przypadki niedbalstwa i przedłużania terminów zakończenia robót.

Wiele zmieniło się na lepsze w omawianej dziedzinie, dzięki społecznej kontroli prowadzonej przez komitety blokowe. Biorą one udział przy typowaniu budynków do remontu oraz przy oddawaniu naprawionych domów do użytku. Na ogół interesują się również przebiegiem samych prac. W tym przypadku jednak dobra wola i zaangażowanie się komitetów niewielki ma wpływ

na wykonywanie prac remontowych zgodnie z dokumentacją. Najczęściej bowiem nie są im dostarczane kosztorysy. Za tem — nie znając zakresu prac nie zawsze mogą komitety skutecznie interweniować. Wprawdzie przeżyła DRN zapewniały ongiś, że komitety otrzymują także kopie kosztorysów, jednak — jak zdaliśmy się przekonać — tak nie jest. Na jednej z narad z przewodniczącymi komitetów, poruszono ten właśnie temat. Okazało się wówczas, że w większości przypadków nikt nie informuje komitetów o tym, co i kiedy ma być zrobione w danym domu.

Komitety przywiązują wiele wagi do remontów i poświęcają na to sporo czasu. Z braku jednak kosztorysów mogą jedynie zwracać uwagę na jakość prac, nie zaś na to, czy remonty przeprowadza się zgodnie z założeniami.

W interesie samych przeżydów DRN dobrze by było, gdyby komitety znały zakres prac remontowych. Na pewno społeczna kontrola wiele może po sobie, że jeszcze nie wszędzie remonty zaskładają na dobrą ocenę.

Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku władze dzielnicowe nie zapomną o przekazaniu kosztorysów komitetom blokowym. Wówczas z całą pewnością da się jeszcze bardziej ograniczyć skargi lokatorów na zły przebieg remontów. (a)

INFORMUJEMY

Spotkanie z literatem R. Danecim odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94.

PKO zawiadamia, że wszystkie ekspozytury 30 i 31 bm. czynne będą do godz. 19.

na i pokój“ (USA, 12 l.); TECZA — g. 17 i 19.30 „Kobieta z widm“ (Jap., 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Noc przedślubna“ (czeski, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 — „Uroczą gospodyni“ (USA, 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Syn kapitana Blooda“ (włos., 12 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Strzał we mgle“ (radz., 12 l.); ZNICA (Zabikowo) — g. 19 — „Casanova znowu Dunaju“ (węg., 10 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Palestyna“.

KONCERTY

AULA UAM — Koncert Chóru Chłopińskiego i Męskiego pod dyr. Stefana Stulgrosza; akompaniament — Benon Hardy.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — g. 9-15.

Nowe pływalnie w Wielkopolsce

w planach WKKFiT

Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego, Sportu i Turystyki opracował szerokie plany dla dalszego rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Poznaniu i województwie poznańskim. Kierownictwo WKKFiT wraz z szerokim aktywnym społecznym przystąpiło do realizacji projektu uchwały egzekutywy KW PZPR.

Kierownictwo WKKFiT ustaliło, że wśród wielu dyscyplin największe znaczenie ze względu na społeczne zainteresowanie posiadają w Wielkopolsce następujące: piłka nożna, boks, lekka atletyka, koszykówka, pływanie, gimnastyka, zapasy, sporty wodne (kajaki, żeglarstwo, wioślarstwo), piłka ręczna i strzelectwo. W wymienionych dyscyplinach posiadamy dość dobrze rozwinięte zaplecze zawodników oraz w warunkach krajowych dostatecznie dużo urządzeń sportowych dla czołowych

zespołów. WKKFiT ustalił sekcje wiodące w poszczególnych dyscyplinach dla różnych pionów: WKZZ, wojska, AZS, LZS, Gwardii i spółdzielczości (Start).

W celu zabezpieczenia realizacji programu wysoko kwalifikowanego należy zwiększyć środki limitowane na inwestycje sportowe: wybudowanie krytej bieżni, hali lekkoatletycznej, wybudowanie trzech sal specjalistycznych dla ćwiczeń siłowych, dla gimnastyki, dla zapasników i szermierki.

Ponadto plan WKKFiT przewiduje wybudowanie krytych pływalni w Gnieźnie, Pile, Lesznie, Jarocinie i Krotoszynie. Obecnie dysponujemy czterema pływalniami krytymi: w Poznaniu (2), Kaliszu i Ostrowie. (p)

dalekopisem

HOKEISCI ZSRR
POKONALI SZWECJĘ

W drugim meczu międzynarodowego turnieju hokejowego w Colorado Springs reprezentacja ZSRR pokonała Szwecję 4:3 (1:1, 1:0, 2:2).

W turnieju prowadzą obecnie zespoły CSRS i ZSRR — po 2 pkt. przed Szwecją i Kanadą — 0 pkt. Kanadyjczy nie występowali jeszcze w turnieju. W pierwszym meczu zmierzają się oni z reprezentacją ZSRR.

HOKEISCI EV FUESSEN
POŁFINALISTAMI

Mistrz NRF w hokeju na lodzie EV Fuesen zakwalifikował się do półfinału Pucharu Europy, remisując w ostatnim, czwartym meczu ćwierćfinałowym z Rex Cortina d'Ampezzo 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). Z poprzednich trzech spotkań dwa wygrali Niemcy 9:2 i 5:0, a jedno Włosi 2:1.

FINAŁOWY TURNIEJ ODH

We wtorek rozpoczął się w Krynicy finałowy hokejowy turniej ośrodków doskonalenia hokeja. Biorą w nim udział drużyny Bydgoszczy, Krakowa, Nowego Targu i Warszawy.

W pierwszym meczu Warszawa pokonała Kraków 7:4 (2:1, 3:2, 2:1).

9:6 PROWADZĄ JUNIORZY
WĘGIER

We wtorek po drugim dniu szachowego meczu juniorów Węgry — Polska młodzi szachiści węgierscy prowadzą 9:6.

JUBILEUSZ 60-LECIA
NAJSTARSZYCH KLUBÓW
POLSKICH

Krakowski festiwal koszykówki z udziałem reprezentacji Europy, Realu (Madryt) oraz drużyny Wisły — zainaugurował uroczystości jubileuszowe klubu „Białe Gwiazdy“, których centralnym punktem będzie wielki, międzynarodowy turniej piłkarski w dniach 28 kwietnia — 3 maja 1966. Startować w nim będą: Dynamo (Moskwa), MTK (Budapeszt), Cracovia i Wisła — a w międzynarodowym turnieju piłkarskim juniorów: Dozza (Budapeszt), Dynamo (Berlin), Gwardia (Warszawa) i Wisła.

NIEPOWODZENIA NA UKRAINIE

Młodzieżowe reprezentacje Polski w siatkówkę rozegrały w sali charkowskiego Dynama trzy towarzyskie spotkania z zespołami Ukrainy. W meczach drużyn kobiecych dwukrotnie zwyciężyła Ukraina 3:1 i 3:0, a jedno spotkanie wygrały Polki 3:1. Natomiast w spotkaniach zespołów męskich reprezentacja Ukrainy wygrała dwukrotnie 3:0. W trzecim meczu Polacy ulegli także mistrzowi Ukrainy, Burewiestnikowi Charków 2:3. (t)

Plenum WKKFiT

poświęcone sportowi wyczynowemu

Wczorajsze Plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, w którym uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa poznańskiego, poświęcone było najważniejszemu problemowi sportu wyczynowego w Wielkopolsce. Wiele wniosków wysuniętych podczas dyskusji, w której brali także udział prezosi poszczególnych związków sportowych pozwoli niewątpliwie wytyczyć najpilniejsze zadania w tej dziedzinie.

Podczas plenum 8 działaczy wyróżnionych zostało „Dyskami“ za wybitne osiągnięcia w upowszechnianiu kultury fizycznej i sportu w naszym województwie. Złote „Dyski“ otrzymali: M. Musiał i Z. Rozpiłowski; srebrne: Z. Okupniak, U. Łukomska, K. Golik, Cz. Kusztelski, L. Kaczmarek oraz brązowy — R. Priebe. (d)

5 rekordów świata spadochroniarzy ZSRR

Pięć nowych rekordów świata w skokach nocnych ustanowili podczas zawodów w Ferganie, spadochroniarze ZSRR. Oto nazwiska nowych rekordzistów i ich rezultaty:

A. Goldobina w skoku z wysokości 1.000 m. — średnia odległość od środka koła 1,92 m.

A. Kensińska w skoku z wysokości 1500 m. — średnia odległość od środka koła 1,56 m.

T. Duganowa w skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu z wysokości 2.000 m. — średnia odległość od środka koła 1,15 m.

J. Czepielowa w skoku na dokładność lądowania z wys. 2.000 m. — średnia odległość od środka koła 1,15 m.

S. Maszkow, A. Pachomow, I. Jagodin, W. Iwanow, A. Zwiagincew, N. Maruszczew, W. Potokin, J. Romanenko i A. Czesnokow w skoku grupowym z wys. 2000 m. — średnia odległość od środka koła 2,81 m.

Dobry początek nowego „Arsenału“

Klub Związków Twórczych w „Arsenale“ działa dopiero trzy miesiące. Za wcześniej jeszcze na pewno na pierwsze nawet podsumowanie, tym bardziej za wcześniej na komplementy. Dobra atmosfera, jaka wokół Klubu wytworzyła się przy jego starcie, znajduje już jednak wyraz w szeregu ciekawych imprez, jakie klub przygotował, lub które przyszył u siebie.

Przypomnijmy kilka — premierę opery kameralnej Mozarta „Urowadzenie przez Serafina“ przygotowaną przez Zdzisława Szostaka w scenografii Witolda Gyrkovicha, dokumentalny tekst „No more Hiroshima“ — w wykonaniu amatorów Tadeusza Gochny i Leszka Dąbrowskiego, koncert Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego Jerzego Zgodzińskiego, występy trójki jazzowego Jerzego Miliana, spotkania z aktorami teatru leningradzkiego, dyskusję nad „Popiołami“, wreszcie ostatnio premierę kabaretu „Magiel“. Na imprezach otwartych frekwencja jest duża, na co dzień trochę mniejsza; ale obok artystów, najczęstszych gości „Arsenału“ przychodzą tu też i literaci, muzycy, architekci, dziennikarze. W najbliższym czasie klub otrzyma zresztą jeszcze czytelną czasopism i tańszy bufet — więc i gości będzie zapewne jeszcze więcej.

Tym bardziej że kierownik Klubu Tadeusz Dębski zapowiada już dalsze imprezy. Specjalnością klubu mają stać się kabarety. Po „Maglu“ z nowym programem wystąpi „Moldiszka“ Stefana Mroczkowskiego, własny kabaret zapowiadają plastycy pod wodzą Bartłomieja Kurki. W styczniu z dwoma premierami wystąpi „Teatr przy stoliku“. Aktorzy: Józef Fryzlewicz i Zygmunt Malanowicz przygotują dwa spektakle czytane sztuk Albeego i Bordowicza. Jerzy Milian zapowiada stałe koncerty jazzowe z solistami, a CWF i Związek Zawodowy Pracowników Kultury obiecuje seanse filmowych nowości. W 1966 roku zainstaluje się wreszcie w „Arsenale“ Teatr „5“ Stanisława Hebanowskiego i da — pierwszy, po blisko rocznej przerwie spektakl. Będą to „Upiory“ Ibsena. (ob)

GRUDZIEŃ 29 środa	Tomasza, Dawida Słońce: 8.04—15.45
---------------------------------------	--

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango“; NO-WY — g. 19 „Marchał gruby a sroński“; OPERA — g. 19 „Trubadur“; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona“; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA“ — g. 10 i 20 — seanse zamkn., g. 12 i 14 „Powodzenia chłopce“ (jug., 9 l.); g. 16 i 18 — „Sam pośród miasta“ (pol., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wspaniały rogacz“ (włos.-franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Pięciu młodych panów“ (USA, 16 l.); — CZERNASTKA — g. 10 — seanse zamkn., g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Małpia kuracja“ (USA, 18 l.); GONG — g. 10 i 12 „Kot niedole-

ga“ (USA, 7 l.); g. 16, 18 i 20 — „Karambol“ (węg., 16 l.); GRUNWALD — g. 14.30, 17 i 19.30 „Mandrini“ (franc., 10 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Trzy światy Guliwera“ (ang., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 — „Proszę za mną“ (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Lot kapitana Loya“ (NRD, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Zona dla Australijczyka“ (pol., 12 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Elektra“ — (grecki, 16 l.); MINIATURA — g. 15 i 18.30 „Krzyżacy“ (pol., 12 l.); OLIMPIA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „W kraju Komanczów“ (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Był sobie diad i baba“ (radz., 14 l.); g. 18 i 20 „Liga dzentelmenów“ (ang., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ojciec żołnierza“ (radz., 11 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jeden dzień szczęścia“ (radz., 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — 13.30 „Odwet kapitana Lesza“ (jug., 16 l.); g. 10, 16 i 19.30 „Lampart“ (włos.-franc. 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Dylemat“ (duński, 16 l.); SCALA — g. 16 „Znowu Max Linder“ (franc., 14 l.); g. 18 „Woj-

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurg, internista (ul. Przybyszewskiego 49, telefon nr 612-11).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulista (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).